Rok V. Nr. 332. Sosnowiec, niedziela 21 grudnia 1930 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65 870.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 78, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 10, tel. 307; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

Rewolucja w Hiszpanji została zdławiona.

Rozwiązanie korpusu lotniczego.

MADRYT, 20. 12. (wł.) Wczoraj rozpoczął się tutaj proces w trybie doraźnym przeciwko sprawcom rewolucji w Hiszpanji.

Na ławie oskarżonych zasiedli: były premjer Zamorra i synowie prezydenta parlamentu Maura. Oskarzeni zeznali, że rewolucja była planowana na ubiegły poniedziałek o godz. 5-ej zrana.

W tym czasie miał być proklamowany wybuch rewolucji przez komitety rewolucyjne. Upadek rewolucji został spowodowany zbyt wczesnym jej wywołaniem.

Wyrok spodziewany jest jutro.

Rząd hiszpański nosi się z zamiarem rozwiązania korpusu lotniczego, w którym stwierdzono sympatję do rewolucjonistów.

Dziś aresztowano przywódców socjalistycznych: Largo, Cavalero i Fernando de Los - Rio.

W francuskim dzienniku „Matin“ ukazał się wywiad z premjerem Berenguerem.

Premjer zaznacza, że rozpisane są wybory do parlamentu, które wykażą czy republikanie mają większość i czy pozostanie monarchja w Hiszpanji, czy też republika.

Berenguer stwierdza, że republikanie nie mają większości w państwie, by mogli przeprowadzić tę reformę.

WYJAZD PREZ. RZPLITEJ.

WARSZAWA, 20. 12. (wł.) Dziś wieczorem p. prezydent Rzplitej z całą rodziną wyjeżdża do Spały, gdzie spędzi ferje świąteczne.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE NEOFITKI W WILNIE.

WILNO, 20. 12. Wśród mieszkańców dzielnicy Wilna Wilcza Łapa, wielkie poruszenie wywołało tajemnicze zniknięcie młodej dziewczyny Zofji Kowieńskiej, która od 3 miesięcy zbiegła od swych rodziców żydów i przyjęła wiarę katolicką. Kowieńska po opuszczeniu domu rodzicielskiego i przyjęciu chrztu zamieszkała na Wilczej Łapie. Onegdaj wyszła ona do pracy i dotąd nie powróciła. Wszelkie poszukiwania nie dały żadnego rezultatu. Istnieje przypuszczenie, iż Kowieńska została uprowadzona przez swoich krewnych.

CAŁA ROSJA PRZECHODZI na 5-dniowy tydzień pracy.

MOSKWA. 20. 12. Rząd sowiecki z dn. 1 stycznia br. wprowadza 5-dniowy tydzień pracy we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych Rosji sowieckiej. Dotychczas 5-dniowy tydzień pracy obowiązywał jedynie w przedsiębiorstwach państwowych.

ZAMKNIĘCIE ZAKŁADÓW FORDA W DETROIT.

DETROIT, 20. 12. Wszystkie zakłady Forda zostały zamknięte na czas nieograniczony. W ostatnich miesiącach pracowano w zakładach Forda tylko przez 3 dni w tygodniu.

Jak przypuszczają, praca zostanie za kilka tygodni na nowo podjęta.

WYBUCH PYŁU WĘGLOWEGO.

BYTOM, 20.12. (wł.) Dziś w nocy na kopalni Hohenzollern pod Bytomiem wybuchł pozar pyłu węglowego. Zaalarmowani górnicy ratowali się ucieczką do wind.

Pięciu górników zostało zatrutych czadem węglowym.

NOWY WICEKRÓL INDYJ.

LONDYN, 20. 12 (wł.) Dekretem królewskim został mianowany wicekrólem Indyj p. Wilington, gubernator Kanady.

Nieudana gra niemiecka w Genewie.

Oskarżony nie może być zarazem sędzią.

Curtius zrzeknie się przewodnictwa rady ligi

BERLIN, 20. 12. Silne niezadolenie wywołuje tu memorjał sekretarjatu generalnego ligi narodów w sprawie procedury załatwiania skarg mniejszościowych. Opracowany przez wydział mniejszościowy sekretarjatu ligi memorjał przypisuje się tu wpływom polskim.

Memorjał ten z powołaniem się na rozstrzygnięcie rady ligi z r. 1925 postanawia, że prezydent i członkowie rady nie mają prawa uczestniczenia w komisji trzech dla załatwiania spraw mniejszościowych, w wypadku pośredniego lub bezpośredniego zainteresowania kwestjami, mającemi być przedmiotem rozpatrywań.

Ponieważ tym razem sesji rady ligi przewodniczyć będzie minister Curtius, tego rodzaju procedura z natury rzeczy wykluczyć go musi ze sprawowania funkcyj przewodniczącego przy badaniu skarg mniejszości niemieckiej. Najprostszem wyjściem byłaby oczywiście rezygnacja Curtiusa z przewodnictwa na tej sesji. Niemcy chciałyby jednak wpływać bezpośrednio na bieg spraw i dlatego interpretują procedurę ligi jako próbę ograniczenia praw prezydenta rady w kwestjach mniejszościowych.

Marszałek Piłsudski w Portugalji

na przyjęciu prezydenta.

LIZBONA, 20. 12. (wł.) Wczoraj o godz. 6-ej wieczorem przybył do Lizbony marszałek Piłsudski. Na dworcu obecni byli: przedstawiciel prezydenta republiki portugalskiej, minister wojny, spraw zagranicznych i przedstawiciele kolonji polskiej.

Marszałka Piłsudskiego podejmował śniadaniem prezydent Portugalji Carmona.

Dziś wieczorem udaje się marszałek Piłsudski w dalszą drogę na statku „Angola“ na Maderę.

W poniedziałek o godz. 9-ej zrana marszałek Piłsudski przybędzie do celu swej podróży.

Major Kubala na wolności.

WARSZAWA, 20. 12. (wł.) Wypuszczony został na polecenie prokuratora wojskowego na wolność mjr. Kubala. Prokurator sądu wojskowego oświadczył, że do prowadzenia dalszego śledztwa nie jest koniecznem przetrzymywanie mjra. kubali w areszcie.

Uwolnienie posła Wojciecha Korfantego.

KATOWICE, 20. 12. (wł.) Dziś o godz. 4-ej w południe poseł Wojciech Korfanty został wypuszczony z więzienia mokotowskiego.

Dziś w tej sprawie specjalna delegacja przybyła do stolicy, w składzie posłów: Roguszczaka z NPR. i Kopocza z Ch. D., która interwenjowała u wiceministra Sieczkowskiego.

DROBNY POŻAR NA ZAMKU.

WARSZAWA, 20 12. (wł.) Wczoraj w nocy wybuchł pożar na Zamku.

O godzinie 2.30 w nocy została straż zamkowa zaalarmowana wieścią, że w pokoju sąsiadującym z sypialnią p. prezydenta Rzplitej, z podłogi wydobywają się kłęby dymu.

Natychmiast przybyła straż ogniowa, która ustaliła przyczynę pożaru. Rozbito podłogę, pod którą zauważono tlejącą się belkę, wskutek zapruszenia się ognia z komina. Po ugaszeniu pożaru p. prezydent udał się na spoczynek.

KRADZIEŻ NA POCZCIE.

KATOWICE, 20. 12. (wł.) Do urzędu pocztowego w Stolarzowicach pod Katowicami przybyło trzech złodziei, którzy skrępowali kasjera, przywiązali go do szafy, przerwali połączenia telefoniczne i skradli z kasy pieniądze, poczem zbiegli. Za złodziejami wszczęto pościg.

STRAJK W „LIMANOWIE“.

800 robotników porzuciło pracę.

BORYSŁAW, 20. 12. Wśród robotników firmy naftowej „Limanów“ wybuchł strajk na skutek zredukowania kilkunastu robotników i zapowiedzianej dalszej redukcji. Do strajku przystąpili wszyscy robotnicy zatrudnieni w Limanowie w liczbie ok. 800 osób.

Zarząd firmy wszczął pertraktacje z komitetem strajkujących. Przebieg strajku spokojny.

NOWA FALA PRZEŚLADOWAŃ RELIGIJNYCH.

RYGA, 20. 12. Przygotowania do akcji przeciwreligijnej podczas świąt Bożego Narodzenia przybierają formy nowej fali prześladowań religijnych.

Komisarjat oświaty zarządził, aby miejscowe jaczejki komunistyczne sprawdziły przekonania religijne nauczycieli szkół powszechnych i usunęły wszystkich tych pracowników oświatowych, którzy nie zerwali z religją. We wszystkich teatrach sowieckich mają być wystawione sztuki ośmieszające religję. W szkołach, oraz klubach robotniczych mają być urządzone specjalne wykłady przeciwreligijne dla dzieci. Związek wojujących bezbożników wydał hasło potępienia religijnych rodziców przez ich własne dzieci. Ma to odbywać się w formie ośmieszania i wyszydzania rodziców, odbywających praktykę religijną. Jednocześnie związek wojujących bezbożników polecił, aby nakłaniać dzieci do wyrzeczenia się rodziców, którzy nie zerwali z religją.

Przeciw podwyżce komornego.

Projekt funduszu budowlanego opracowany przez związek miast.

W okresie gdy gruchnęła po kraju wieść o zamierzonej podwyżce komornego o 72 proc. związek miast polskich przygotował własny projekt, który nie uwzględnia podwyżki komornego.

Główne tezy tego projektu są następujące:

Państwowy fundusz rozbudowy należy połączyć z państwowym funduszem budowlanym w jeden fundusz budowlany.

Na fundusz ten składać się powinno przedewszystkiem: coroczna dotacja z budżetu państwowego w wysokości conajmniej zł. 100.000.000 gminy miejskie obowiązane będą przeznaczać na budownictwo mieszkaniowe, prowadzone przez nie bezpośrednio 2 proc dochodów zwyczajnych, przewidzianych w budżecie administracyjnym; wreszcie na omawiany fundusz winny składać się inne dochody przeznaczone na budownictwo, zgodnie z rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast.

Część podatku od lokali w wysokości 2 proc., wpływająca na fundusz kwaterunkowy, miasta winny zatrzymać do swej dyspozycji. Z państwowego funduszu budowlanego pokrywać należy przedewszystkiem różnicę kursu i oprocentowania obligacji mieszkaniowych w takim stopniu aby wysokość oprocentowania i amortyzacji nie przekraczała łącznie 3 proc. oraz udzielać pożyczek na budowę mieszkań.

Kredyty z P. F. B. winny być w zasadzie udzielane na drugi numer hipoteki, pierwszy-zaś numer przeznaczyć należy dla innych kredytów. Z P. F. B. winny być udzielane kredyty w następującej wysokości: a) gminom i zrzeszeniom gmin — 90 proc. kosztów budowy, instytucjom społecznym i osobom prywatnym, budującym mieszkania nie większe niż 110 m. kw. powierzchni — do wysokości 70 proc. i budującym większe — do wysokości 40 proc.

Następne tezy proponują utrzymać dotychczasową organizację akcji budownictwa mieszkaniowego, a więc również komitetu rozbudowy miast z tem jednak, aby przydział kredytów następował przed rozpoczęciem każdorocznego sezonu budowlanego, najpóźniej w styczniu i lutym każdego roku.

Ulgi podatkowe, przyznawane obecnie właścicielom nowych domów, należałoby rozszerzyć i przyznawać je tak, że właścicielom sum hipotecznych, zaintabulowanym na domach, a przeznaczonych na budowę mieszkań, przez uwolnienie procentów od tych sum od podatku dochodowego.

MINISTER CURTIUS w Gliwicach.

BYTOM, 20.12. Wczoraj rano o godz. 9 przybył do Gliwic minister spraw zagranicznych Rzeszy, Curtius w towarzystwie kilku referentów dla spraw górnośląskich. Po wysłuchaniu referatu nadprezydenta prowincji śląskiej dr. Lukaschka, minister Curtius wraz z otoczeniem udał się na wizytację niemieckiego górnośląskiego okręgu przemysłowego.

Wieczorem minister Curtius przyjął w Opolu delegacje śląskich organizacyj gospodarczych i społecznych, celem wysłuchania ich dezyderatów, poczem wrócił do Berlina.

TRAGICZNE ZDERZENIE 2 OKRĘTÓW FINLANDZKICH.

43 osoby pochłonęły fale morza.

KOPENHAGA, 20. 12. Okręt finladzki „Oberon“ zderzył się z innym okrętem finlandzkim „Areus“ i w przeciągu 3 minut utonął.

Ilość ofiar wynosi 43 osoby.

W gęstej mgle w pobliżu Lacroe Trindel nastąpiło to fatalne zderzenie.

Na pokładzie okrętu „Oberon“ znajdowało się 60 ludzi załogi i 19 pasażerów. 43 osoby pochłonęły fale.

„Areus“ jest ciężko uszkodzony i sygnalizuje o pomoc, gdyż również grozi mu zatonięcie.

NAPAD NA SKLEP JUBILERSKI.

KATOWICE, 20. 12. (wł.) Dzisiejszej nocy dokonano napadu na sklep jubilerski Janiny Garcarzykowej w Mysłowicach.

Niewykryci dotychczas złodzieje dostali się do sklepu przez podkop, zrobiony w piwnicy i skradli biżuterję na kilka tysięcy złotych.

Tajemnica kobiety-wampira.

Opętany adwokat stacza się na dno.

Adwokat berliński dr. Ernst Oberwinter, poważany przez klijentów i lubiany przez przyjaciół, solidny 45-letni mężczyzna, ujrzał pewnego dnia

kobietę.

Pani ta nie była specjalnie ładna ani młoda, raczej niepozorna, ale łzy jej obudziły w adwokacie współczucie. Zapytana o powód łez, powiedziała, iż nazywa się Nelly Goette i daremnie stara się o przyznanie jej spadku, który jej się prawnie należy.

Adwokat dał jej swój adres i pani Goette tegoż dnia zjawiła się u niego w kancelarji. Opowiedziaała, że matka jej pierwszego męża zapisała jej cały swój olbrzymi majątek wynoszący setki tysięcy i że niewiadomo czemu robią jej trudności w odebraniu tego spadku.

Dokumenty, które przedstawiła adwokatowi, nie wydały mu się jednak przekonywujące, a nawet podczas drugiej wizyty swej nowej klientki, nabrał przekonania, że

ma do czynienia z oszustką

i zameldował o tem policji. Nelly Goette aresztowano, ale afera jej, bynajmniej się nie skończyła.

Mimo, iż okazało się, że aresztowana jest oszustką, poszukiwaną za inne przestępstwa, adwokat Oberwinter, otrzymawszy od Nelly Goette list z więzienia, złożył za nią kaucję i podanie o zwolnienie.

Oszustkę wypuszczono. Stała się ona codziennym gościem w kancelarji adwokata. Przesiadywała godzinami w jego domu; adwokat zaniedbywał praktykę, nic dla niego nie istniało. Prócz Nelly Goette i jej „sprawy“.

Mimo ostrzeżeń przyjaciół, zaczął zaciągać długi. Zrazu hipoteczne na swój dom, potem od krewnych, wciąż powtarzając, że chodzi tu o olbrzymi spadek. W kołach przyjaciół Oberwintera zaczęto opowiadać, iż jest on

pod wpływem „działań hipnotycznych“

i nie wie co czyni.

Wierząc w powodzenie sprawy spadkowej, potrafił wciągnąć też i innych: pewnego fabrykanta, adwokata, oraz oficera. Wszyscy oni zaangażowali swoje pieniądze.

Gdy sytuacja stała się bez wyjścia, kancelarja adwokata świeciła pustkami, a wierzyciele domagali się zwrotu pieniędzy, Oberwinter zniknął z Berlina.

Aresztowano go jednak szybko i osadzono w więzieniu.

W więzieniu kobiecem siedzi Nelly Goette.

Oboje, wampir i ofiara czekają na proces.

Rząd pomaga dłużnikom Ulena.

WARSZAWA, 20. 12. Wobec ciężkiej sytuacji finansowej w szeregu miast jak Częstochowa, Piotrków, Radom i Lublin, niemożliwe jest wpłacenie rat rocznych od pożyczek, które miasta te zaciągnęły na cele inwestycyjne od firmy „Ulen et Company“. Jak się dowiadujemy, ministerjum skarbu postanowiło przyjść zarządom tym miast z pomocą finansową, która wyraża się w sumie 3,700,000 zł.

Czekista z GPU nadział na bagnet Rakowskiego

WARSZAWA, 20. 12. Jeden z dygnitarzy sowieckich dyplomata i b. kierownik rewolucji bolszewickiej na Węgrzech Rakowskij przed kilku dniami otrzymał od Stalina rozkaz natychmiastowego przeniesienia się z Astrachania, gdzie od kilku miesięcy był na zesłaniu, — do Semipałatyńska.

Rakowski odmówił w sposób kategoryczny wyjazdu.

Gdy agenci GPU. wkroczyli do jego mieszkania, by go wywieźć przemocą, Rakowski stawiał opór i odniósł poważną ranę bagnetem.

Stan zdrowia Rakowskiego jest o tyle poważny, że władze sowieckie zaniechały zamiaru przymusowego wywiezienia czerwonego dyplomaty na Sybir.

B. poseł Dobroch skazany na dwa lata więzienia przez sąd okręgowy w Radomiu.

Wczoraj, późnym wieczorem zapadł wyrok w dwudniowym procesie przeciwko byłemu posłowi Dobrochowi, odpowiadającemu z artykułu 129 k. k.

Sąd po przesłuchaniu szeregu świadków uznał b. posła Dobrocha winnym podburzania do niepłacenia podatków, uchylania się od służby wojskowej i innych wykroczeń, zarzucanych mu w akcie oskarżenia.

Po mowie podprokuratora Wulskiego, który zażądał surowego wymiaru kary, sąd w składzie wiceprezesa sądu Wikiera i sędziów: Walewskiego i Lipskiego wydał wyrok, na mocy którego były poseł Dobroch skazany został na 2 lata ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Jednocześnie sąd zaznaczył, że były poseł Dobroch może być zwolniony po złożeniu kaucji w wysokości 1000 zł.

Lekarz zamordowany w czasie ordynacji

SAMBOR, 20. 12. W piątek około godz. 11-ej przedpoł. do gabinetu lekarza dra Teodora Blauera, w miejscowości Komarno obok Sambora, przybył wieśniak ze wsi Ciszewice, niejaki Bunasz, z prośbą o poradę.

W chwili, kiedy lekarz zapisywał receptę, Bunasz wyjął z przyniesionej z sobą kobiałki wyostrzoną siekierę i uderzył nią lekarza dwukrotnie w tył głowy, tak, że ten padł trupem na miejscu.

Aresztowany Bunasz udaje obłąkanie. W pewnej chwili jednak złożył zeznanie, że czynu dokonał z premedytacją za to, iż Blauer przez rzekomo nieumiejętne leczenie spowodował śmierć jego żony. Po złożeniu tych zeznań symuluje jednak Bunasz w dalszym ciągu obłąkanie.

Obłędne praktyki sekciarzy

Prześladowania religji w Sowietach — jak wynika z ostatnich wiadomości z kraju czerwonej dyktatury — wywołały nieopisany chaos w życiu religijnem. Każdy, kto nie może się obejść bez wiary, ucieka się do niezliczonych sekt, stowarzyszeń i innych

organizacyj nielegalnych.

Między innemi powstała nowa sekta we wsi Olbis, koło Żytomierza, której szef i wielki kapłan, nazwiskiem Sidłun, utopił niedawno dwoje swych dzieci w stawie, oświadczając, że składa ofiarę Bogu, idąc śladami patrjarchy Abrahama. Ankieta, otwarta z tego powodu, pozwoliła ustalić, że i inni członkowie tej sekty zdecydowali się zabić swoje dzieci, zarażone ideami komunistycznemi.

We wsi Makawej, koło Moskwy, pewien włościanin, nazwiskiem Guszczenko, komunista i prezes miejscowej organizacji przeciwreligijnej, korząc się, że został bezbożnikiem, zwrócił się do popa z prośbą o zamieszczenie go z powrotem na liście wiernych, poczem zastrzelił komunistę Antonowa i uciekł do lasu, gdzie założył sektę pod nazwą

„5te przykazanie“.

Były ten komunista propaguje obecnie wśród włościan naukę, ze Mojżesz się omylił, bo otrzymał on od Boga tylko 9, nie 10 przykazań, i że sam Mojżesz wprowadził nowe 5-te przykazanie: „Nie zabijaj“. Członkowie sekty tej rozpoczęli zawziętą

walkę z komunistami.

W okolicach Samary powstała sekta kobiet, której liczne członkinie obcinają sobie prawą pierś. Jest rzeczą niemożliwą wyliczyć rozmaite dziwaczne lub potworne wręcz praktyki uprawiane przez wszystkie te sekt.

Sprawa brzeska.

Sejm czy sąd?

Z powodu zgodnego wystąpienia prasy prorządowej, żądającej, by niesłychanemi oskarżeniami brzeskiemi zajęły się sądy, opozycja podniosła zgodny wrzask, pomawiając zwolenników sądu o chęć zatuszowania całej sprawy.

Pismo nasze nie jest prorządowem w ścisłem tego słowa znaczeniu. My możemy (ale nie musimy!) podzielać zapatrywania rządu na pewne sprawy, możemy równie dobrze krytykować je i zwalczać, jesteśmy bowiem wyrazicielami zdrowej i niezależnej opinji publicznej. Nie jesteśmy również organem BB, lecz tylko jego sympatykiem i mamy zawsze możność wypowiadania swego sądu, niezależnego, a nawet sprzecznego z poglądami bloku.

Nad sprawą brzeską zastanawialiśmy się długo i głęboko. Na końcu jednak wszystkich rozmyślań wyrastał nam przed oczami jeden wielki nakaz: sprawa brzeska musi być wyjaśniona. Ale gdzie, ale jak?

Czy w sejmie, gdzie pod wpływem namiętności padają słowa i oskarżenia, których słuszności stwierdzić nie można, nieodpowiedzialni bowiem posłowie nie zawsze i nie wszędzie przyzwyczajeni są mówić prawdę. Z przemówień opozycyjnych korzystaliby jeno wrogowie państwa, a w pierwszym rzędzie prasa niemiecka i bolszewicka, dla której zresztą aż za wiele żeru dostarczył nagły wniosek PPS w sprawie Brześcia. Cóż więcej do tego wniosku posłowie opozycyjni dorzucićby mogli, prócz jątrzących słów i frazesów?

Wszyscy już znamy straszliwe zarzuty i oskarżenia. Dziś więc chodzić nam musi tylko o stwierdzenie ich prawdziwości i o karę dla tych, co zarzucanych im zbrodni dopuścić się mogli.

A stwierdzić winę i wymierzyć karę może tylko sąd. Nikt inny.

I dla tego wołamy wraz z całą zdrową opinją kraju:

Sądu i kary dla winnych!

9-go grudnia 1930 r.

Dzień 9-ty grudnia 1930 r. zapisał się jasnemi głoskami w historji odrodzonej, niepodległej Polski: w dniu tym zebrał się i rozpoczął pracę parlament, czwarty już z rzędu, lecz pierwszy o wyraźnem obliczu.

To, czego już tak dawno pragnęło i do czego usilnie dążyło społeczeństwo polskie, przybrało realne formy. W kuluarach sejmowych nie widać już leaderów grup opozycyjnych, oczekujących chwili, kiedy będzie można rozpocząć targi i przetargi. Nie widzimy także, jak to dotąd bywało, strroskanego oblicza szefa rządu. Nie kłopocze się on, czy przy tem ugrupowaniu się ciał ustawodawczych będzie mógł wprowadzić w życie pożyteczne dla państwa uchwały i postanowienia, ale bardzo niewygodne dla kilkunastu, a nawet nieraz kilku panów z tej czy innej partyjki.

Zapewne niejeden z nich wspominał z przykrością błogie dawne czasy, kiedy, nie ponosząc żadnej absolutnie odpowiedzialności, mogli decydować w sprawach o doniosłem znaczeniu. Dzisiaj zmieniło się wszystko.

Dziś nawet taki fakt, jaki miał miejsce, kiedy to ku zdumieniu reprezentantów obcych państw prawica opuściła salę w chwili przysięgi pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, nie odniósłby pożądanego efektu. Dziś jest ich zamało. Wprawdzie nie pozbyli się jeszcze opozycjoniści złych nałogów i nawyczek, objawiających się przy otwarciu sejmu, kiedy nie wstając w chwili czytania orędzia p. prezydenta, nie uszanowali majestatu państwa, a tem samem siebie. Demonstracja ta jednakże przeszła blado, bez echa i wrażenia.

Charakterystycznem było dla psychiki naszej opozycji niezrozumienie żądania nowowybranego marszałka sejmu półgodzinnej przerwy dla powzięcia decyzji w porozumieniu się z głową państwa. A przecież to takie proste, że marszałek sejmu pragnie porozumieć się z tym, który ma normować stosunki rządu z parlamentem. Dla bezstronnego widza obecny układ w parlamencie pozwala optymistycznie spoglądać w przyszłość Ojczyzny.

B. B. w sejmie, jak i w senacie posiada ogromną przewagę. Widzimy wielu nowych ludzi, przedstawicieli różnych klas: robotniczej, chłopskiej, mieszczańskiej, umysłowej, a także przedstawicieli duchownych. Są to ludzie może różni charakterami, wiekiem, wykształceniem, stanowiskiem społecznem, różni pod względem zapatrywań na kulturalne, gospodarcze i społeczne zagadnienia doby obecnej, ale których na terenie sejmu łączy jedna myśl, szczytny wielki cel — dobro państwa i narodu.

Ten cel jest cementem, który ich siłnie z sobą zespala w jeden silny, żywy organizm i pozwala im zrozumieć, że tylko w mocarstwowej, silnej duchowo i materjalnie Ojczyźnie wszyscy czuć się będą dobrze i że dla tego jednego świętego celu musi każdy poświęcić swe cele, musi złożyć ofiarę ze swego „ja", musi dla państwa pracować intensywnie z zaparciem się siebie samego.

Słusznie powiedział nasz wódz — myśliciel, marszałek J. Piłsudski, że „tak jak dawniej był wyścig oręża, tak teraz będzie wyścig pracy" — pracy dla Matki — Ojczyzny.

Jednem z najważniejszych, a palących zadań B. B. jest — zgodnie z orędziem p. Prezydenta — ostateczne wypracowanie ustawy konstytucyjnej. Ustawa ta oczywiście nie może być opracowywana pod kątem widzenia wygody tej lub innej grupy obywateli, czy nawet pod kątem widzenia poszczególnych jednostek, jak to, niestety, spotyka się na każdym kroku w konstytucji obecnej, t. zw. marcowej.

Prócz tej sprawy zadaniem B. B. jest doprowadzenie do porządku całego szeregu ustaw z dziedziny życia gospodarczego i samorządowego, ustaw, które napróżno czekały od lat 11-tu, by stać się żywotnemi dla całego społeczeństwa, a nie być atutem w grze partyjnictwa. Zadaniem ważnem bardzo w obecnym kryzysie będzie także unormowanie stosunków między robotnikami a kapitalizmem, a następnie wprowadzenie w życie uchwały o ubezpieczeniu na starość.

Również jednem z poczynań bloku jest uporządkowanie wewnętrznego życia ciał ustawodawczych i przeprowadzenie w tym celu odpowiednich zmian w regulaminie parlamentu.

Układ sił i zamierzenia B. B. są dowodem, że czas partyjnego chaosu, żerowania na żywem ciele Polski, czas szkodliwych walk partyj i partyjek minął bezpowrotnie.

Czas, by praca w sejmie stała się żywą, ograniczoną i rozsądną, by wreszcie robotnik opamiętał się i zrozumiał destruktywne wpływy partyjnictwa i, łącząc się w związki gospodarcze, na ich terenie rozwijał się i podnosił z błota zaciekłości i zacietrzewienia wzajemnego.

Jan Konieczko, poseł na sejm.

Emigracja do Stanów Zjednoczonych wstrzymana na przeciąg 2-ch lat.

Onegdaj władze konsularne Stanów Zjednoczonych w Warszawie otrzymały kablogram z Waszyngtonu informujący, że kongres Stanów Zjednoczonych postanowił wstrzymać zupełnie emigrację z Europy do Stanów Zjednoczonych na przeciąg 2 l. Decyzja kongresu Stanów zamyka ostatnią drogę dla emigracji zaoceanicznej w Polsce.

Do Brazylji i Meksyku emigracja dotąd nie otwarta. Kwota do Kanady jest wyczerpana, a nowa nie ustalona. Argentyna odgrodziła się wysokiemi opłatami wizowemi od wszelkiej emigracji. Pozostaje tylko Peru, lecz praca jest tam ogromnie ciężka i wyczerpująca, a warunki klimatyczne niedogodne.

Wspólnemi siłami do walki z gruźlicą!

O szpital dla Zagłębia Dąbrowskiego.

„Propaganda nasza musi dotrzeć do najdalszych zakątków kraju. Nie powinno być ani wsi, ani miasta, ani chaty, ani pałacu, gdzieby w ciągu tych dni o gruźlicy nie mówiono, nie powinno być człowieka któryby w jakikolwiek sposób nie przyczynił się w tym czasie do rozwoju akcji przeciwgruźliczej".

Takiemi słowy, puszczając w świat „Jednodniówkę" wydaną z racji kampanji dni przeciwgruźliczych r. 1929-30 zaopatruje ją we wstępie redakcja.

Musimy tutaj podkreślić, że prawdziwa praktyczna wiedza zna środki do zwalczania gruźlicy, ma doświadczenia zdobyte na praktyce w wielu krajach zachodnich, a do przeprowadzenia tych planów potrzebne są bezsprzecznie duże fundusze i tu właśnie ma głos społeczeństwo — jego wspólny, masowy, powszechny, żywiołowy wysiłek.

Cel się osiągnie! Wszak gruźlica jest uleczalna!

Oto co mówi jeden z naszych uczonych, obecny rektor uniwersytetu warszawskiego profesor dr. Mieczysław Michałowicz:

„Gruźlica należy do najwdzięczniejszych chorób w sensie leczenia. O ile chory nie przekroczył granicy między życiem a śmiercią, wystarczy, by lekarz podał mu rękę, a chory będzie uratowany i powróci do zdrowia".

Chory powróci do zdrowia, ale chory w porę dostrzeżony w porę izolowany, w porę wyeliminowany ze środowiska ludzi zdrowych — nie zakazi szeregu innych, wielu, wielu osób z otoczenia tą straszną chorobą, jaką jest gruźlica.

A więc w zarodku zostanie stłumione ognisko zarazy — zostaje zabezpieczone otoczenie i społeczeństwo przed dalszem szerzeniem się zakażenia.

A do tego wszak dążymy — to jest najważniejszem zagadnieniem w walce z gruźlicą.

Temu zapobiec może powiększenie ilości łóżek szpitalnych, temu na naszym terenie zadość uczyni wybudowanie szpitala.

Od tygodnia już o tem nieprzerwanie mówimy i na zebraniach i w prasie; od ubiegłego roku już kładziemy fundament pod przyszły szpital.

Mamy za sobą już chlubną opinję o naszych poczynaniach tak poważnej instytucji jak opinja polskiego związku przeciwgruźliczego.

A wszak cel jest do osiągnięcia w krótkim stosunkowo czasie. Takie błahe wysiłki: oszczędność jednego papierosa, jednego kieliszka wódki dziennie — da możność wybudowania szpitala.

Pokazaliśmy to na przykładzie „Chciejmy chcieć" i wszyscy gromadnie idźmy po tej linji.

To byłaby ofiara, że tak powiem, męskiej połowy społeczeństwa.

Wiemy że współzawodnictwo prowadzi do wielkich rezultatów.

Otóż druga połowa społeczeństwa — lepsza, wkładająca więcej serca i uczucia w każdą akcję ma też chlubne zadanie do spełnienia.

„Dni przeciwgruźlicze" są organizowane w okresie grudnia i stycznia. Nie jest to zwykły zbieg okoliczności. Przeciwnie — celowo urządzane są w okresie wzmożonego życia rodzinnego, towarzyskiego opartego na radości, jaką z sobą niosą uroczystości i nastrój świąt Bożego Narodzenia. W okresie tym, bezsprzecznie czynimy większą ilość zakupów, a czyni je wszak nie kto inny, jak właśnie żeńska połowa społeczeństwa.

Otóż jeśli ta połowa stanie do współzawodnictwa z męską połową — wynik będzie nadspodziewany. Jest prosty sposób: niechaj przy zakupach w okresie dni przeciwgruźliczych, każda osoba poprosi swego dostawcę o opust na całości dokonanych zakupów czy to obuwia, czy odzieży, czy bielizny, czy artykułów spożywczych, czy wreszcie poprosi, by za tę kwotę opustu został nalepiony na zakupach odpowiedni znaczek przeciwgruźliczy.

Będzie to suma, która nie zuboży nikogo, zespoli odbiorcę z dostawcą i pozwoli osiągnąć poważny w skutkach cel.

Bo choroba ta nie czyni różnicy między bogatym i biednym, między starym i młodym, nie rozróżnia wyznań ni narodowości, wszystkim jednakowo grozi, wszystkich też winna zjednoczyć w walce dla wspólnego dobra.

Dr. M. M.

* * *

Komitet Dni przeciwgruźliczych w Sosnowcu zawiadamia, że znaczki Przeciwgruźlicze w cenie: 10 groszy, 20 groszy i 1 złoty są do nabycia w każdej ilości u dr. M. Mohckiego (Magistrat m. Sosnowca M. U. Z.).

Rodzice nie chroniący dzieci od zakażenia — to ich zabójcy.

Chorzy nie przytrzymujący się przepisów higjeny — to podpalacze chaty sąsiada.

Zdrowi nie biorący udziału w walce z gruźlicą — to jak gospodarze, nie wołający o ratunek, bo pali się tylko chata... sąsiada. Czyżby czekali, kiedy się zapali ich własna strzecha?

Prof. Dr. L. HIRSZFELD

Pomyślmy o więźniach...

Znane jest opowiadanie o pewnym malarzu, który mając sobie zlecone odmalowanie dwojga dzieci, odznaczających się małe szlachetnym wyrazem twarzy, ażeby wydobyć na ich obliczu rysy szlachetniejsze, codziennie odczytywał im z książki pewne rozdziały, pobudzając dzieci do szczerej radości i zadowolenia. Kiedy zaś to uczucie szczęścia widocznie było na ich twarzach, — wówczas chwytał za pędzel i malował. Długo pracował nad tym portretem, ale jakież było szczęście matki, kiedy ujrzała obraz swych dzieci, jakżeż uszlachetnionych...

Daleko więcej niż czytanie choćby najpiękniejszej książki, wpływa na wyrobienie pogody ducha i duchowej szlachetności zetknięcie się z człowiekiem, który już nie słowem, ale czynem i poświęceniem dla nas pokazuje nam swoją względem nas życzliwość. Jeżeli komu to uszlachetnienie serca potrzebne, a wszak poeta nasz powiada: „celem świata szlachetnienie“, to tym, którzy zboczyli z drogi prawej i to tak dalece zboczyli, że władze sądowe uznały za wskazane oddzielić ich od społeczeństwa murami więzienia.

Nie są jednak dla społeczeństwa całkiem straceni — prawda, że są winni w mniejszym lub większym stopniu — ale wielu z nich może na zmniejszenie swojej winy podać okoliczności łagodzące, jak brak dobrego przykładu i wychowania w domu rodzinnym, nędzę nieraz bardzo skrajną, naomwy złych kolejów. W duszach ich są jeszcze iskry, od których może się rozpalić ogień miłości Boga i ojczyzny.

Zbliżmy się do nich w czasie nadchodzących świąt Bożego Narodzenia już nie tylko z ciepłem słowem, ale z ochotnym datkiem, aby nie myśleli, że są trędowatymi, żeśmy ich zostawili własnemu losowi, że wszelki związek między nimi a społeczeństwem już nazawsze zerwany.

Nagrodą za dobry uczynek będzie poczucie spełnionego obowiązku względem najnieszczęśliwszych i radość z powodu przyczynienia się do uszlachetnienia tych, którzy tego najbardziej potrzebują.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Grudzień 21 Niedziela	
Dziś:	Tomasza
Jutro:	Honoraty
Wschód słońca	7.41
Zachód „	15.2?

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela 21 grudnia.

10.15. Naboż. z Katedry pozn. Sygnał czasu z Warsz. Kom. meteor., program na dz. nast. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. Odczyt rolniczy. Uprawa pszenicy jarej. 14.20. Muzyka. 14.30. Odczyt roln. Chów królików. 14.50. Muzyka. 15.00. Odczyt roln. Praca podstawowa dobrobytu rolnika. 15.20. Muzyka. 15.40. Program dla dzieci. 16.10. Skrzynka pocztowa. 16.30. Muzyka z płyt gramof. 16.40. O książce gwiazdkowej. 16.55 Muzyka z płyt gramof. 17.15. Wiadomości przyj. i pożyteczne. 17.40. Koncert Reprezent. ork. P. P. 19.0. Rozmaitości. 19.25. Feljeton p. t. Stuprocentowy Amerykanin. 19.40. Muzyka z płyt gramof. 20.00. Słuchowisko. Krasicki — Rodoć: Satyry zradjofonizowane. 20.30. Koncert muzyki węgierskiej Wyk. ork. P. R. W przerwie program na dz. nast. oraz repertuar Warsz. Teatrów miejsk. 21.10. Kwadrans liter. „Wilja malarzy“. 21.25. D. c. koncertu. 22.00. Tr. z Wesołego Wieczoru. 23.00. Muzyka tan.

Stan bezrobocia w Zagłębiu.

Ogólny stan bezrobocia na terenie Zagłębia wynosi obecnie 16.900 osób, w czem 630 pracowników umysłowych.

W porównaniu do ubiegłego tygodnia bezrobocie wzrosło o 2050 osób, a to wskutek redukcji sezonowych robotników, zatrudnionych w cementowniach, przedsiębiorstwach budowlanych i magistratach.

Przy robotach publicznych zatrudnionych jest 1491 osób, z liczby tej 1108 bezrobotnych zatrudnionych jest w powiecie będzińskim i 383 w pow. olkuskim. Powiat zawiercki zwolnił zatrudnionych robotników sezonowych, w liczbie 867

Częściowo zatrudnionych jest na terenie Zagłębia 9.629 osób, z czego na 3 dni w tygodniu pracuje 2990 osób, 4 dni 5701, 5 dni 938 osób.

W ub. tygodniu zwolniono z zakładów pracy 1975 osób, przyjęto 140 osób. Do Francji wyjechało 18 osób.

W okresie od 1 do 7 bm., wypłacono bezrobotnym 7018 zasiłków.

Z powiatowego komitetu pomocy dla bezrobotnych w Będzinie.

W związku z wezwaniem powiatowego komitetu pomocy dla bezrobotnych, współpracownicy niektórych zakładów przemysłowych zadeklarowali na rzecz pomocy dla bezrobotnych w okresie 2 — 3 miesięcy zimowych dobrowolne składki miesięczne w wysokości 0,5 proc. i 1 proc. od dochodów swoich.

Wobec tego, że jaknajszersze rozpowszechnienie i naśladownictwo tej obywatelskiej ofiarności pozwoli rozszerzyć zakres działania wydatniejszej pomocy rzeszom bezrobotnych w okresie najcięższego zimowego okresu powiatowy komitet pomocy dla bezrobotnych zwraca się do ogółu pracowników, posiadających stałe dochody o przyłączenie się do ogólnej akcji komitetu powiatowego, względnie komitetów lokalnych i opodatkowanie się na bezrobotnych.

Równocześnie uprasza się przedstawicieli przemysłu i handlu i instytucyj finansowych, oraz szefów wszystkich instytucyj finansowych i zakładów prywatnych o zachęcenie i jaknajszersze poparcie akcji.

O wynikach niniejszego wezwania i podjętych uchwałach uprasza się zawiadomić powiatowy komitet pomocy dla bezrobotnych pod adresem: starostwo w Będzinie (pokój nr. 3).

**Prezes powiatowego komitetu
w/z starosty powiatowego:
M. SKŁODOWSKI.**

Zamierzenia budowlane m. Będzina.

W Będzinie odbyło się posiedzenie komitetu rozbudowy miasta.

Przewodniczył, tymczasowy kierownik magistratu, inż. — Rzeczkowski.

Program rozbudowy miasta w okresie 5 letnim przewiduje budowę domków mieszkalnych o 100 izbach, kosztem 400 tys. zł., następnie budowę domów dla pracowników miejskich przy udziale kapitału miejskiego i pracowników miejskich.

Domków tych ma stanąć 21 a koszt budowy jednego domku wynosić będzie 21 tys. zł., dalej w projekcie jest wybudowanie ratusza, w którym zostaną umieszczone biura magistratu: przedsiębiorstw miejskich, kosztem 400 tysięcy zł. i przebudowa parteru budynku miejskiego na sklepy.

Z przedsiębiorstw miejskich przewidziana jest budowa, obszernej łaźni, z nowoczesnem urządzeniem, przy ul. Jasnej, kosztem 500 tys. zł.

Przewidziana jest również budowa chłodni i rozbudowa rzeźni miejskiej, o czem swego czasu już pisaliśmy.

Koszt budowy chłodni obliczony jest na 360 tys. zł.

W związku z budową rzeźni miejskiej przewidziane jest powiększenie hali uboju bydła, wybudowa obory spędowej, umywalni dla służby, kosztem 100 tys. zł., oraz kupienie sieci elektrycznej od okręgowej elektrowni Zagłębia Dąbrowskiego.

W dziale opieki społecznej projektuje się na folwarkach miejskich pod Sławkowem w Okradzionowie i Zagłębiance przystosować budynki folwarczne na pomieszczenie przytułku dla starców i kolonij letnich. Koszt obliczono na 80 tys. zł.

W dziale oświaty projektuje się budowę sal gimnastycznych, kąpieli i tp. w szkołach przy ul. Krakowskiej i Płomyka. Koszt 300 tys. zł.

Budowę szkoły powszechnej na przedmieściu „Gzichów“, na gruncie szkoły, będącej w stanie ruiny, kosztem 300 tys. zł. Budowę szkoły powszechnej 7 klasowej dla śródmieścia w okolicy Czeladzkiej, kosztem 400 tys. zł., buduje stow. kupców, kosztem 700 tys. zł.

Dokończenie budowy domu nauczycielskiego, przy ul. Promyka, kosztem 45 tys. zł.

W dziale kultury i sztuki projektuje się odbudowę zamku na Górze Zamkowej. Po odbudowie zamek ten zostanie przeznaczony na muzeum regjonalne Zagłębia Dąbrowskiego.

Koszta budowy częściowo 250 tys. zł. pokrywać będzie tow. muzeum. Subwencja miast 100 tys. zł.

W dziale zdrowia publicznego projektuje się budowę stadjonu, kosztem 190 tys. zł. Urządzenie parku 60 tys. zł. Wodociągi, instalacja dla dezynfekowania wody, budowa zbiornika, rozbudowanie sieci. Ponadto budowa kanalizacji i ustępu publicznego.

W dziale budowy dróg projektuje się: ukończenie ul. Kolejowej, budowę ulicy, łączącej kolonje „Brzozowica“ z ul. Podzamcze i budowę na tej drodze mostu, budowę mostu przy ul. Czeladzkiej i wiaduktu przy ul. Sączewskiej tuż przy dworcu, zmianę jezdni, szosy państwowej n. Bieruń — Częstochowa i zabrukowanie kostką granitową placu przed dworcem kol.

W dziale rolnictwa — regulacja Czarnej Przemszy w obrębie miasta Będzina i urządzenie targowiska miejskiego przy ul. Czeladzkiej.

Wykonanie powyższego programu rozbudowy miasta przewidziane jest w okresie 5 lat.

13-letni chłopiec zabity przez pociąg
na szlaku kolejowym Ząbkowice — Łazy.

Onegdaj o godz. 6 min. 45 wieczorem, na szlaku kolejowym Ząbkowice — Łazy, obok sygnału bloku Sikora, został zabity przez przejeżdżający pociąg osobowy Edward Zych, lat 13, zamieszkały w Zawierciu.

Prowadzone przez policję śledztwo ustaliło, że Zych usiłował wskoczyć do budki hamulcowej pociągu towarowego, zdążającego z Ząbkowic do Łaz i w czasie tym został uderzony buforem przejeżdżającego pociągu osobowego, zdążającego w przeciwnym kierunku, którego Zych prawdopodobnie nie zauważył.

Wskutek silnego uderzenia buforem w głowę i bok, Zych został odrzucony kilkanaście metrów i upadł między torami, ponosząc natychmiastową śmierć, która nastąpiła wskutek pęknięcia czaszki i wylewu krwi.

Zwłoki jego zabezpieczono na miejscu do decyzji podprokuratora III-go rejonu sądu okręgowego w Sosnowcu.

KATOWICE.

Niedziela 21 grudnia.

10.15. Naboż. z Katedry pozn. 11.58. Sygnał czasu z Warsz., program na dz. nast. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. Oczekiwanie przyjścia Zbawiciela. 14.20. Muzyka z Warsz. 14.30. Odczyt roln. z Warsz. 14.50. Muzyka z Warsz. 15.00. Odczyt roln. z Warsz. 15.20. Muzyka z Warsz. 15.40. Program dla dzieci z Warsz. 16.10. Skrzynka pocztowa. 16.30. Intermezzo muz. 16.40. O książce gwiazdkowej z Warsz. 16.55. Koncert z płyt gramof. 17.15. Wiad. przyj. i pożyt. z Warsz. 17.40. Koncert Reprezent. or. P. P. z Warsz. 19.00. Bery bojki śląskie. 19.25. Feljeton z Warsz. 19.40 Rozmaitości, program na dzień nast., kom. T. P. 20.00. Słuchowisko z Warsz. 20.30. Koncert muzyki węgierskiej i kwadrans liter. z Warsz. 22.00. Transm. z Wesołego Wieczoru w Warsz. 23.00. Muzyka tan. z Warszawy.

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę, dn. 21 o godz. 8.15 wiecz. odegraną zostanie arcyzabawna komedja w 3-ch aktach R. Praxyego p. t.: **„JEJ CHŁOPCZYK“.**

Popołudniu o godz. 4-ej „FAUN“.

Ceny miejsc popularne.

Ogólna.

(o) **Urlopy świąteczne w wojsku.** Urlopy w wojsku na okres świąteczny będą udzielane w dwóch terminach, od 22 — 27 bm. i od 30 bm. do 5 stycznia włącznie. W tem wliczone są też dni podróży. Z urlopów tych może korzystać połowa oficerów i urzędników.

Z Kielc.

(k) **Przyczyna samobójstwa.** W sprawie samobójstwa Domaradzkiego Jana, urzędnika związku spółdzielni w Kielcach, dochodzeniem ustalono, iż przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy, spowodowany zawiedzioną miłością, jaką denat pałał ku Wasiównie Marjannie, zam. w Kielcach, przy ul. Leonarda 1.

(k) **Ze związku zawodowego pracowników umysłowych w Kielcach.** Zarząd związku Z. P. U. w Kielcach z inicjatywy prezesa Ignacego Skrobacza otworzył swój oddział Z. Z. P. U. w Pińczowie.

W dniu 14 grudnia r. b. odbyło się walne zebranie członków oddziału.

Zebranie zagaił p. Piotr Bartecki, przewodniczył p. Bolesław Woynarowski, sekretarzował p. Antoni Rutowski; na assesorów poproszono pp. Michała Chmielewskiego i Jana Sosnalę.

Przewodniczący oddał głos zaproszonemu prezesowi związku okręgowego pracowników umysłowych z Kielc p. Ignacemu Skrobaczowi, przez którego został wygłoszony obszerny referat o celach i zadaniach związku wykazujący jasno potrzebę zrzeszenia się pracowników umysłowych.

Po referacie prezesa zw. okr. z Kielc wywiązała się dyskusja. Zabierali głos kolejno pp. Borucki, Chmielewski, Chodobiecki i inni. Po 5 minutowej przerwie przewodniczący zebrania zarządził wybory.

Do zarządu zostali wybrani:

Piotr Bartecki, prezes, Antoni Rutowski, wiceprezes, Kazimierz Borucki, skarbnik, Feliks Kobyłecki, członek, a na zastępców: Michał Chmielewski, Felicja Włodarska i Józef Kliś.

Do komisji rewizyjnej.: Leopold Chudobiecki, Piotr Nikonow, Stefan Sznajdrowski i na zastępcę: Jan Karczmarczyk.

Sąd koleżeński stanowią: Jan Dziób, Stefan Molenda, Zygmunt Olesiński i Ludwik Stasik — zastępca.

Następnie na wniosek przewodniczącego zebranie uchwaliło regulamin oddziału.

(k) **Ze związku pracy obywatelskiej kobiet.** Dnia 14.12 r. b. odbyło się w Kielcach w sali klubu urzędników państwowych zebranie likwidacyjne wojewódzkiego komitetu wyborczego organizacyj kobiecych. Delegatki powiatowe licznie zgromadzone zdawały sprawozdanie z pracy wyborczej kobiet w poszczególnych powiatach, która, sprawnie zorganizowana, przyczyniła się w dużej mierze do uświadomienia kobiet o ważności aktu wyborczego i do zwycięstwa listy marszałka Piłsudskiego. Przewodniczyła zebraniu senatorka Grunertówna, która w przemówieniu swojem nakreśliła przyszły plan pracy kobiet.

Zebrane delegatki wyraziły chęć prowadzenia swej pracy w dalszym ciągu jako oddziały związku pracy obywatelskiej kobiet.

Wspólny obiad przy współudziale p. wojewodziny Paciorkowskiej i senatorki Grunertówny zakończył obrady komitetu.

(k) **Bal sylwestrowy akademickiego koła ziemi kieleckiej.** Rok rocznie organizowany akademicki bal sylwestrowy zapowiada się w tym roku wspaniale. Komitet czyni usilne przygotowania, aby całe wytworne Kielce mogły naprawdę wesoło i beztrosko spędzić noc Sylwestrową. Niewątpliwie więc sale resursy obywatelskiej zaroją się w Sylwestra tłumem pięknych pań i panów, chcących zabawić się naprawdę wesoło i rzetelnie.

Z Sosnowca

(s) **Z domu ludowego w Sosnowcu.** Zarząd D. L. urządza w dniu 21 grudnia, t. j. dziś o godz. 11 rano w lokalu domu ludowego, ul. Jasna 26, odczyt o gruźlicy. Odczyt powyższy wygłosi dr. M. Molicki. Wejście bezpłatnie.

(s) **Wystawa kanarków, gołębi, ptactwa ozdobnego i zwierząt pokojowych.** Dziś od 8 rano do 9 wiecz., w lokalu związku zawodowego, przy ul. Marjackiej nr. 1 w Sosnowcu, odbędzie się wystawa kanarków, gołębi, ptactwa ozdobnego i zwierząt pokojowych.

Zwiedzający wystawę mają możność na nabyty bilet wstępu wygrać kanarka, których jest kilkanaście do rozlosowania między osoby zwiedzające wystawę.

(s) **Z targowicy sosnowieckiej.** W ub. tygodniu t. j. od dn. 15 do 20 bm. rb., spędzono na targowicę w Sosnowcu 1771 szt. trzody chlewnej.

Płacono za 1 kg. żywej wagi od zł. 1.40 do zł. 2.15.

Tendencja nieco ożywiona.

(s) **Choroby zakaźne w mieście.** W ub. tygodniu zanotowano następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne i inne.

Na płonicę zachorowała 1 osoba, dyfteryt 1, krztusiec 1, gruźlicę 11 osób.

Odkażono pozatem 4 mieszkania, odwszono 18 osób, w miejskim zakładzie dezynfekcyjnym.

(s) **Rehabilitacja p. Neya.** W maju b. r. dużą sensacje wywołała sprawa znanego w Zagiębiu przemysłowca cukierniczego p. Romana Neya, którego oskarżono o uprawianie czynów lubieżnych z własnemi dziećmi.

Jak się okazało oskarżenie zostało złożone fałszywie. Po przeprowadzeniu śledztwa p. prokurator sprawę przeciw p. Neyowi — umorzył.

(s) **Usiłowała pozbawić się życia.** Onegdaj o godz. 6 wiecz., usiłowała pozbawić się życia przez wypicie terpentyny, Franciszka Madejówna, l. 19, zam. jako sublokatorka u Antoniego Spyka, przy ul. Wysokiej nr. 1.

Desperatkę w stanie niezagrażającym jej życiu, pogotowie kasy chorych odwiozło do szpitala na Pekinie.

Powodem usiłowania samobójstwa, brak środków utrzymania.

(s) **Drobny pożar w cukierni warszawskiej.** Wczoraj o godz. 9.45 rano, w cukierni warszawskiej w Sosnowcu, wskutek wadliwego urządzenia komina, wybuchł pożar, który natychmiast stłumiono.

Straty nieznaczne

Z Będzina.

(b) **Posiedzenie likwidacyjne.** Onegdaj odbyło się w starostwie likwidacyjne zebranie miejscowego komitetu obchodu 11 listopada.

Dochody z imprez urządzonych przez komitet wynoszą 1.135 zł. 81 gr. wydatki wyniosły 531 zł. 80 gr. Czysty dochód w sumie 604 zł. 1 gr. został wpłacony 11 listopada, z przeznaczeniem na budowę sierocińca im. marszałka J. Piłsudskiego.

Prezydjum komitetu za naszem pośrednictwem składa wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości i do powiększenia funduszów na budowę sierocińca, serdeczne podziękowanie.

(b) **„Wśród nocnej ciszy“.** W pierwszy i drugi dzień Bożego Narodzenia, w sali na Górze Zamkowej, sekcja sceniczna stowarzyseznia młodzieży polskiej męskiej w Będzinie odegra sztukę w 5 aktach p. t. „Wśród nocnej ciszy“ (jasełka wigilijne).

Początek przedstawienia dla młodzieży o godz. 2.30 popoł., a dla starszych o godz. 6.30 wiecz.

Z Czeladzi.

(c) **Jak się ustrzec od gruźlicy?** Dziś o godz. 6 wiecz., w sali domu ludowego na Saturnie, dr. Marjan Molicki, wygłosi odczyt p. t. „Jak się ustrzec od gruźlicy“.

Wejście na odczyt bezpłatne.

Odczyt ten miał odbyć się w ub. piątek, lecz z powodu choroby prelegenta został odłożony do dnia dzisiejszego.

(c) **Pociągnięci do odpowiedzialności.** Za nocny wypiek chleba i za niehygjeniczny stan piekarni pociągnięci zostali do odpowiedzialności Mendel Borzykowski, zam. przy ul. Krzywej i Mordka Dorsman, zam. przy ul. Dolnej Węgrodzie.

Z Dąbrowy.

(d) **Bal reprezentacyjny.** Z racji pomyślnego rozwoju oraz szczęśliwego zakończenia sezonu letniego zarząd klubu motocyklowego w Dąbrowie G. postanowił urządzić w dniu 5 stycznia 1931 r. w salach resursy dąbrowskiej bal reprezentacyjny o charakterze staropolskim, z wielu urozmaiceniami, a dla pań konkurs toalet z krajowych perkalików, z nagrodami.

(d) **Usiłowali dostać się do sklepu.** Do sklepu M. Ostrowieckiego, Narutowicza 35 usiłowali zakraść się złodzieje. Złodzieje zostali spłoszeni przez patrol policyjny.

Człowiek — zwierzę.

Nauczyciel dopuszczał się czynów lubieżnych z nieletniemi dziewczętami.

Zarówno sensację, jak i oburzenie całego społeczeństwa w powiecie olkuskim wywołały wieści o haniebnych praktykach kierownika szkoły powszechnej w Żuradzie, 35-letniego Ignacego Machalskiego, w następstwie których zwyrodniałego wychowawcę zawieszono w czynnościach i osadzono w więzieniu.

Oto wyszło na jaw, że Machalski ze swemi nieletniemi uczenicami dopuszczał się lubieżnych czynów.

Degenerat stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Sprawę prowadzono przy drzwiach zamkniętych.

Skazujący wyrok na b. kierownika szkoły opiewa na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw.

Po wyroku, skazanego odstawiono pod eskortą do więzienia.

Galerja kobiet-dziwaczek

Stała kandydatka do ręki skazańca. — „Klub żałobniczek“. 25 wiosen i 6 razy zamężna — Całe życie w łóżku.

Jeden z znanych kryminologów angielskich, dr. Pewol Gurtis, wydał ostatnio książkę o dziwactwach kobiet, które miał sposobność zaobserwować podczas swej długoletniej praktyki. Na szczególną manję cierpiała m. i. Mary Sulliwan, bogata młoda kobieta, która koniecznie chciała wyjść zamąż, ale tylko za skazańca. Na każdą wieść o mającej się odbyć egzekucji, spieszyłya Mary do więzienia, prosząc o rozmowę ze skazańcem, by ofiarować kandydatowi na krzesło elektryczne swe serce i rękę, gragnąc jedynie opiekować się nim przez czas, który mu pozostawał do chwili wykonania wyroku. Długo nie mogła znaleźć amatora, wreszcie niedawno udało jej się poślubić mordercę niejakiego Gormana. Po krótkiej idylli małżeńskiej, piękna Mary jest znowu wdowa kandydująca

do ręki skazańca.

Do najoryginalniejszych może klubów na świecie, należy t. zw. „klub żałobniżek“ w Finlandji, w skład którego wchodzą same panny. Członkowie tego klubu raz w miesiącu, spowite w czerń i żałobę zbierają się w celu opłakiwania sióstr swych, które „wpadły w jarzmo małżeńskie“. Lokal klubu jest niemniej oryginalny, jak cele towarzystwa. Wygląda jak kaplica żałobna, dekorowana trupiemi czaszkami, z muzyką grającą żałobne marsze i prelekcjami na temat historyj rozwodowych kobiet, zmuszonych do tego kroku brutalnością mężczyzn.

Angielka, E. Battenstill dokonała niezwykłego rekordu. Mimo tego, że liczy dopiero 25 wiosen, była już sześć razy zamężna i to za kazdym razem z przedstawicielem innej narodowości. Gdy po śmierci ostatniego zabrakło jej nowego kandydata, wyszukała sobie indjanina, który przyjechał z cyrkiem wędrownym do jej miasta.

Niezwykłą drogę w niesieniu pomocy swym bliźnim obrała sobie niejaka pani S. Hamilten w Londynie. Osądziła ona, że niezwykle podniesie przemysł i handel, zakupując w kramikach rozmaite drobnostki. Po jej śmierci znalezione u niej całe stosy taniego szkła, towarów żelaznych i kuchennych, wstążek, koronek itd.

Inna dziwaczka niejaka Botty Clrak, postanowiła jeździć po świecie tak długo, dopóki nie uda się jej doznać wrażeń

w katastrofie kolejowej.

Uzbrojona w aparat fotograficzny, przez kilka lat żyła tylko na dworcach kolejowych i w pociągach. Wreszcie ubiegłego roku doczekała się wypadku kolejowego w Johanesburgu w Afryce, ale sama przepłaciła życiem swą chorobliwą manję.

Szczególnie chorobliwym okazem była 18-letnia dziewczyna, niejaka Etel Bernard, która mając ogromny majątek, za największą przyjemność poczytywała sobie okradanie swych sąsiadów hotelowych. Wprawdzie z niezwykłą zręcznością udawało jej się potem zwracać właścicielom ukradzione przedmioty, ale niejednokrotnie miała też z tego powodu przykrości.

Dziwaczny zakład, zrobiony przez niejaką Mary Wikham, pociągnął za sobą równie dziwne następstwa. Założyła się ona mianowicie w roku 1890, że spędzi

cały rok w łóżku.

Po upływie określonego czasu tak jej to przypadło do smaku, że do tej pory jeszcze z łóżka nie wstała.

Do specjalnych okazów dziwaczek należą zbieraczki różnych niepotrzebnych przedmiotów. Tak np. niejaka pani Diaz zbierała przez kilka lat z rzędu wszelkiego rodzaju guziki, kolekcja których wzrosła do takiej ilości, że udało jej się zapełnić niemi 6 dużych pokoi. Inna dziwaczka, niejaka Iwona Mootreal, miała znów manję fotografowania się. Ściany jej mieszkania były dosłownie od podłogi do sufitu pokryte tysiącami jej podobizn.

Całe szczęście, że wszystkie te dziwactwa zdarzają się tylko u kobiet bogatych, a więc procent ich jest bardzo niewielki.

(d) **Pogadanki w lektorjum miejskiej czytelni publicznej.** Dnia 22 bm., p. Br. Jaworski, wygłosi pogadankę na temat „Wychodztwo polskie w Belgji“. Dnia 23 bm., p. Fr. Bąbczyński — „Przyczyny i przebieg powstania listopadowego“. Dnia 27 bm., ks. dr. St. Ufniarski — „O katakumbach rzymskich“. Początek pogadanek o godz. 7.30 wiecz. Wejście bezpłatne.

(d) **Repertuar kin.** Kino „Miraż“: — „Ulubienica Maharadży“. Kino „Odeon“: — „Serce lotnika“.

Z Olkusza.

(ol) **Nowi nauczyciele.** Kuratorjum szkolne okręgu krakowskiego przeznaczyło z dniem 1 stycznia 1931 r. na powiat olkuski dwie nowe siły nauczycielskie, jedną do szkoły powszechnej Nr. 1 w Olkuszu, drugą zaś do szkoły powszechnej w Ścieborzycach, gm. Kidów, gdzie z powodu braku nauczyciela około 100 dzieci było dotychczas bez nauki.

(ol) **Pogoń za złodziejką.** Podczas ostatniego targu t. j. w dniu 19 b. m. rynek olkuski, przepełniony mnóstwem sań wieśniaków, którzy przyjechali na targ przedświąteczny, był widownią gonitwy policjanta za złodziejką zarówno sprytną, jak i bezczelną. Korzystając z dużego ruchu i tłoku jakaś kobieta skradła ze straganu szewckiego, należącego do Paulewicza z Łobzowa pod Wolbromiem, parę damskich bucików i poczęła z niemi uciekać. Paulewicz rychło spostrzegł kradzież i zawiadomił o tem posterunkowego, pełniącego obok służbę. Posterunkowy natychmiast puścił się w pogoń za wskazaną złodziejką, która widząc, że jest ściganą porzuciła skradzione buty na stragan innego szewca, a sama usiłowała zginąć z oczu policjanta w labiryncie wozów. Przypuszczając, że zmyliła pogoń wyszła na ulicę Ogrodzieniecką, gdzie wpadła w ręce oczekującego posterunkowego, który odprowadził ją na posterunek. Po drodze złodziejka usiłowała ułagodzić poszkodowanego, dając mu pieniądze ze słowami: „Nie bądź pan frajerem i puść mnie. Złodziejką okazała się znana policji olkuskiej recydywistka Wiktorja Adamuszek z Klucz.

(ol) **Śmierć na ulicy.** W dniu 19 b. m. przybyły do Olkusza na jarmark, gospodarz. Wojciech Supernak, lat 63, ze wsi Podlesie, gm. Rabsztyn, zasłabł nagle i wkrótce zmarł. Przyczyną nagłego zgonu była choroba sercowa.

OFIARY.

Na wieczerzę wigilijną dla ubogich w kancelarji tow. dobroczynności w Sosnowcu, uczenice wstępnej klasy gimn. H. Rzadkiewiczowej, złożyły zł. 26.35 i związek pracy obywatelskiej kobiet w Sosnowcu, zł. 25.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 20. 12.

Londyn 43.33
Paryż 35.05 i pół
Wiedeń 125.63
Praga 26.47 i pół
Włochy 46.72
Budapeszt 156.15
Szwajcarja 173.30
Holandja 359.28
Kopenhaga 238.62
Berlin 212.70
Dol. War. pr. obrt. 8.89 3/4
5-cio proc. Poż. Dolarowa zł. 54.50
5-cio proc. Poż. Konwer. zł. 50.00
3-ch proc. Poż. Budowlana zł. 50.00
4-ro proc. Poż. Inwest. zł. 96.00
seryjna 101.00
4 i pół Ziemskie Kredyt. zł. 52.00 — 52.25
Tendencja niejednolita.

AKCJE.

Warszawa, 20. 12.

Bank Polski 153.00
Bank Handlowy 108.00
Bank Zachodni 70.00
Sole Potasowe 93.00
El. w Dąbrowie 54.00
Cukier 31.00 — 30.25
Ostrowieckie 40.00
Modrzejów 9.50
Starachowice 13.00 — 13.25
Haberbusch 105.50 — 105.25
Tendencja niejednolita.

REKLAMA
JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

CHARLES READE
i DION BOUCICAUT.

SKAZANIEC.

ROMANS
(Z angielskiego).

25

Posłał Michała Penford do przedsiębiorstwa żeglugi Lloyd, dawszy mu potrzebne papiery i informacje. Ładunek „Shannona" oszacowany tylko na 6000 funtów, zabezpieczono bez trudności, ale okrętu „Prozerpiny" z ładunkiem złota wartości 130.000 funtów nie chciano zabezpieczyć. Kilka towarzystw ubezpieczających czyniło jednakże zarzuty, że złoto narażone może być łatwo na zupełną stratę przez kradzenie go jako rzecz łakomą, albo przez rozbicie okrętu. Niektóre z towarzystw jednak okazały gotowość i podjęły się zabezpieczyć drogocenny ładunek.

Udał się więc Wardlaw do jednego z tych towarzystw i rzekł do p. Condel, reprezentanta tegoż:

— O! gdyby to było możliwe ubezpieczyć „Shannon" według tego co wart! Ale to niepodobna, bo cała City londyńska nie była w stanie podjąć się tego. „Prozerpina" wiezie wprawdzie kilka pak złota, ale prawdziwy mój skarb znajduje się na „Shannonie", na którym płynie moja narzeczona.

— Naprawdę — miss Rolletson? — spytał Condel.

— Ach! prawda, pan ją widziałeś — odparł Artur Wardlaw. — A ponieważ pan widziałeś moją narzeczoną, to może go nie zdziwi następująca propozycja z mej strony. Ubezpiecz mi pan „Shannona" do wysokości miljona funtów, który byś mi pan wypłacił w razie, gdyby Helenę moją spotkało jakie nieszczęście. Nie patrz na mnie takiemi oczyma, żartowałem tylko; ale wy panowie macie tylko do czynienia z realnemi wartościami; co do mnie wszelako to nie wynagrodziłby mi narzeczonej nędzny miljon; nie byłoby zbyt wielkim okupem własne moje życie.

I łzy, łzy niekłamane zakręciły się mówiącemu w oczach.

Pan Condel spojrzał nań z współczuciem.

Po chwili jednak zapanował Artur Wardlaw nad wzruszeniem i odezwał się jako człowiek, pamiętający o interesie:

— Ale prawda, mówiliśmy o złocie na okręcie „Prozerpiny". Otóż jak panu wiadomo, byłem w Australji i zakupiłem trochę złota u kupców tamtejszych których nazwiska dowiedzieć się pan może z kwitów. Złożyłem cały ładunek u White i Spółki, których pokwitowanie znajdzie pan u Penforda. Sternikowi, Józefowi Wylie zostawiłem najdokładniejsze informacje i nakazałem, ażeby odebrał ładunek złota od firmy White i Spółka i wziął go na okręt „Prozerpiny", znajdujący się w dobrym stanie, mocno zbudowany i mający dzielnego kapitana, Hudsona. Niema więc obawy, aby mu się jaki wypadek w drodze wydarzył.

Pan Condel zdecydował się wreszcie przystąpić do spółki ubezpieczenia „Prozerpiny".

Pożegnał Wardlawa, u drzwi jednak zatrzymał się i dodał:

— Panie Wardlaw, przyjmiesz pan jedną radę ode mnie?

— Całem sercem.

W takim razie, jeżeli pan może, to ubezpiecz „Shannona" podwójnie.

Z tem wybiegł za drzwi, widocznie chcąc uniknąć zapytania, na które nie miał ochoty odpowiadać.

Wardlaw spojrzał za uchodzącym zrazu osłupiały, po chwili jednak porwał się nagle i chwycił za głowę. Zatoczył się na krzesło i usiadł blady i drżący, a pot zimny wystąpił mu na czoło. Poczem ochłonąwszy nieco powtórzył kilkakroć z cicha:

— Podwoić kwotę ubezpieczającą „Shannona", podwoić!

Przerażenie takie staje się niejednokrotnie udziałem ludzi, którzy nie chodzą prostą drogą. W innym nieraz sensie wyrzeczone słowo, przybiera w sumieniu ich niespokojnem potworne znaczenie.

Do ubezpieczenia wartości „Prozerpiny" musiało przystąpić do spółki kilka towarzystw asekuracyjnych. Nareszcie jednak udało się ubezpieczyć ładunek.

Dokonawszy tego, udał się Wardlaw do p. Condela i wziął znaczne kwoty a conto ubezpieczonego ładunku, ażeby pieniędzmi temi pokryć weksle, któremi zapłacił złoto w Australji. Załatwiwszy to, odetchnął swobodnie, mając nadzieję na kilka miesięcy spokoju i licząc na podstęp, którego użył. Cóż to jednak dwa miesiące! Zbiegły one, ani się obejrzał. Chodził więc tymczasem codzień prawie do przedsiębiorstwa żeglugi „Lloyd" dowiadując się, czy niema wieści o jego okrętach.

Niepokoiły go nieustannie owe tajemnicze dlań słowa p. Condell, a nie pokoiły go pomimo, że sam Condel przystąpił do spółki w ubezpieczeniu „Prozerpiny" z kwotą 800 funtów... Niepokój Artura Wardlaw wzrósł do tego stopnia, że wyprawił jakiegoś przyjaciela do reprezentanta towarzystwa, by wybadać go poufnie, co rozumiał zalecając ubezpieczyć „Shannona" na kwotę podwójną.

c. d. n.

Kino-teatr „Wawel“ w Sielcu obok kościoła Tel. 7-65.

Wyświetla DZIŚ! Dramat wschodni na tle wojny francuskiej z arabami, uwięzienie kapitana załogi francuskiej przez piękną arabkę Zaide pt. —

„Corka Szeika“

W roli głównej: **Bebe Daniels, Richard Arlen i William Powell.** —

Następny program: „Cyrk Bell'ego“ serja I z Hary Pelem
Nadprogram: „Karuzela życia“ polski film.

Wkrótce: „Postrach złoczyńców“ z Buck Jonesem.

Kino-Teatr „Miraż“ Dąbrowa Górnicza 3-go Maja 14, telefon 3-01.

Od piątku 19 do niedzieli 21 grudnia 1930 r. włącznie

„Ulubienica Maharadży“

(Przeznaczenie)

Dramat miłosny według induskiej legendy Niranjan Pala. W roli głównej: Seeta Deri olśniewająca swą — egzotyczną urodą. —

NA SCENIE: Nadprogram! Gościnne występy wszechświatowej sławy Indyjskiego fakira LO KITAYA. Eksperymenty jasnowidzenia. Telepatja bez dotyku na odległość. Wyczuwanie myśli osób z publ.

Kino-Teatr Dźwiękowy „Nowości“ BĘDZIN.

Od środy 17 grudnia i dni następnych obraz dźwiękowy. Najpotężniejsze arcydzieło miłosne. Miłość i bohaterstwo — lotników pt. —

„Nieśmiertelna miłość“

W rolach głównych: **Colle i Moore i Gary Cooper.**

Nadprogram: 100 proc. dodatek dźwiękowy.

KINO „Momus“ Pogoń.

Od piątku dnia 19 do niedzieli 21 grudnia 1930 r.
Rewelacyjna sensacja!

ZŁODZIEJE HOTELOWI

Salonowo sensacyjny komedjo-dramat o niezwykle zajmującej treści w wykonaniu rywala Douglasa Fairbanksa, akrobaty wszechświatowej sławy nowego sympatyka wszystkich pań Domini a Gambrino. Wyjątkowy film sensacyjny, który zaciekawia najinteligentniejsze sfery publiczności. —

Nadprogram: Arcywesoła farsa lotnicza pt. „Rywal Lindbergha“.

ANONS: W niedzielę o godz. 11 Poranek dla młodzieży.

KINO „Czary“ w Czeladzi.

Od piątku 19 do poniedziałku 22 grudnia b. r.
Dramat na tle powieści STEFANA ŻEROMSKIEGO

„Uroda życia“

W rolach głównych: NORA NEY, BOGUSŁAW SAMBORSKI i ADAM BRODZISZ.

Na żarówki ceny zniżone!

10 Watt	po Zł. 2.—	za szt.
15 „	„ „ 2.—	„ „
25 „	„ „ 2.—	„ „
40 „	„ „ 2.20	„ „
60 „	„ „ 3.20	„ „
75 „	„ „ 4.—	„ „
100 „	„ „ 5.40	„ „

w Towarzystwie „PRZEWODNIK“ w SOSNOWCU, vis à vis dworca.

Przedświąteczna sprzedaż żyrandoli lamp biurkowych, lampek nocnych żelazek elektr., radjoaparatów, głośników i słuchawek

Po cenach zniżonych.

Dla wygody Szanownych Odbiorców prądu

wprowadzamy z dniem 15 grudnia 1930 r.

sprzedaż żarówek elektrycznych

na 5 rat miesięcznych po następujących cenach:

o mocy watów	żarówki jasne oraz wewnątrz matowane
15—25	po zł. 8.50 za 4 sztuki
40	„ „ 9.50 „ „ „
60	„ „ 13.75 „ „ „
75	„ „ 17.00 „ „ „
100	„ „ 23.00 „ „ „

Żarówki sprzedawać będziemy w paczkach po 4 sztuki o jednakowej sile światła.

Zalecamy Szanownym Odbiorcom prądu skorzystać z dogodnych warunków kupna i zaopatrzyć się w zapasy żarówek jaknajprędzej, aby na wypadek przepalenia się żarówki starej, w porze kiedy sklepy i biura są nieczynne — mieć możność założyć niezwłocznie żarówkę zapasową nabytą w sklepie:

Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskiem Sp. Akc. w SOSNOWCU, ul. Sienkiewicza 9.

Znana od kilkunastu lat wytwórnia wędlin

„ZAGŁĘBIANKA“ w Sosnowcu

posiadająca sklepy własne przy ul. 3-go Maja 11 i przy ul. Narutowicza 19 zawiadamia, iż

przy ul. 1-go Maja 14 obok Sądu Okręgowego został otwarty trzeci sklep,

urządzony również według najnowszych wymagań hygieny.

Na nadchodzące święta poleca się duży wybór wyrobów mięsnych pierwszorzędnej jakości po przystępnych cenach.

Z poważaniem **„ZAGŁĘBIANKA“.**



Składy Komisowo-Hurtowe w firmie „ŁOTWAGUM“ Warszawa, Długa 55. Tel. 299-78.



POŻYTECZNY PODAREK NA GWIAZDKĘ!
ZEGAREK KRYTY „ANKIER“ ZE ZŁOTA
amerykańskiego z trzema kopertami
TYLKO ZA ZŁ. 11.—

zam. zł. 60.— nic nie różniącego się od prawdziw. złota 14 kar. Wysyłamy na listowne zamówienie zegarek praktyczny, modny, ochraniający od kurzu, jak i od rozbicia się szkła, płaski wyregulowany do minuty „Ankier“ z gwarancją 15-letnią. 2 sztuki zł. 21.50. Lepszego gatunku 14. 16, 18, 24, 30, 35 zł. Te same odkryte 7, 9, 13.50, 18, 22, 33, 45. Zegarek męski lub damski na rękę 11, 13, 15, 16, 23 zł. Budziki stołowe 10, 12, 14. Dewizki z amer. złota 1.50, 2, 3.50, 5, 8. Łańcuszki 1.50, 2.50, 4.—. Branzoletki 1.50, 2.50. Za koszta przesyłki płaci kupujący. Reklamowy zegarek niklowy zł. 5.—.

POLSKA SP. ZEGARMISTRZ. „EFECTWATCH“—17. Warszawa, Nowolipie 8.

Otrzymujemy moc listów dziękczynnych.

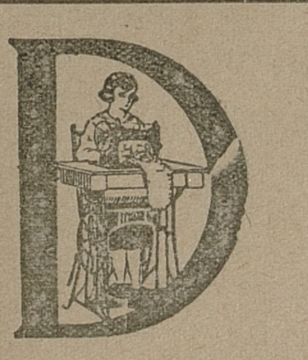
Baczność Smakosze! — Tylko dla Znawców!

Cukiernia i Wytwórnia Romana Neya

Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego 11 tel. 510.

Poleca NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA, torty i sęczki w dziesięciu odmianach, strucle w sześciu odmianach, babki, placki, serniki, pierniki i herbatniki w dużym wyborze, oraz wszelkie wyroby w zakres cukiernictwa wchodzące po cenach umiarkowanych, dla szkół i instytucji dobroczynnych specjalny rabat, uprasza się o wczesne zamówienia.

UWAGA! Zamówienia na moje wyroby przyjmuje Cukiernia „Bagatela“ 3-go Maja 23, Cukiernia P. Labera, Orla, Pogoń, oraz wszyscy moi odbiorcy po cenach normalnych. Z poważaniem R. NEY.



NA GWIAZDKĘ!!
MASZYNY DO SZYCIA ZŁ. 260.—

syst. „SINGER“ do szycia i haftu NOŻNE, KRYTE, GABINETOWE, szyjące wprzód i wstecz. Do maszyny załączamy bezpłatnie aparaty do haftu i cerowania. Gwarancja 15-to letnia. Patefony szwaj. od zł. 70.—. Wysyłka po otrzymaniu zadatku zł. 25.— reszta za zaliczeniem. Dostawa na koszt firmy. Ostrzegamy nie przepłacać u pokątnych handlarzy. Przed kupnem żądajcie bezpłatnych cenników w pierwszem źródle krajowem

POLSKA SPÓŁKA MASZYNOWA „DOBROMASZYN“ — 88. WARSZAWA, CHMIELNA 32/35.

Otrzymujemy moc listów dziękczynnych.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

ZAPISY Kandydatów na

KURSY

pisania i liczenia na maszynach, oraz na wieczorowy półroczny Kurs

BUCHALTERYJNY

rozpoczynający się 2 grudnia rb., przyjmuje codziennie Sekretarjat Kursów Handlowych M. Kołaczkowskiego. Będzin. Sączewska 25. Zniżki na przejazd tramwajami.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów.

Kończąc korespondencyjnej
Pięciomiesięczne Współczesne Wykłady
buchalteryjne
bilansisty Palliera, zostajesz dyplomowanym buchalterem. Żądać prospektów: Dąbrowa Górnicza, Sienkiewicza 10.

Kupno i sprzedaż.

PRACOWNIA kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5, w podwórzu, Marja Grudniewiczowa.

Miod

naturalny kresowy blaszanka 5 kg .19.50

Grzyby

dobre prawe od 8 zł za kg. tylko w sklepie Koziołkowa i Jędryczka Sosnowiec. 3-go Maja 21.

STARE żelazo (szmelc) kupuje i płaci najwyższe ceny firma H. PFEFFER w Będzinie, Małachowskiego 33, oraz poleca: Szyny budowlane i wąskotorowe, drut kolczasty, rury gazowe i kotłowe, używane żelazo okrągłe, płaskie i kątowe, oraz blachy.

FOTOGRAFJE do dowodów kolejowych i osobistych wykonywa na poczekaniu. L. Zaręba Sosnowiec, 3-go Maja 15.

NA gwiazdkę! Najodpowiedniejszym podarunkiem dla Pań są: bluzeczki jedwabne i torebki skórzane, dla Panów szaliki, krawaty i portfele. Duży wybór nowości nabyć można tylko w sklepie E. Zieleńca w Rozwoju.

FIRMA

„KRYSZTAŁ"

Sosnowiec, ulica Modrzejowska 30. Telefon 4-05. Hale Rozwoju. Poleca po zniżonych cenach

Aluminium, Galanterja stalowa, Platery: Firm. Fraget, **Porcelana krajowa, Fajans, Szkło, Lustra, kryształy.**

Wypożyczamy kompletne zastawy stołowe na bale, przyjęcia weselne i towarzyskie. Dostarczamy komplety naczyń kuchennych i zastaw stołowych do biur, kuchni i t. p.

P. KOŁTON.

DYKTY wszelkie rozmiary, tregry, żelazo płaskie, okrągłe, drut kolczasty i wapno gaszone sprzedaje Ch. Fiszel Piłsudskiego 40.

KAFLE wyborowe, szamotowe cegły, płyty piekarskie „Ratiburskie" glinka ogniotrwała i zaprawa szamotowa sprzedaje po cenach fabrycznych Ch. Fiszel Piłsudskiego 40. Sklep żelazny.

DO sprzedania plac pod budowę, centrum Sosnowca. Wiadomość w administracji.

DO sprzedania domek nowy 5 ubikacji 3 zaraz wolne. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia" w Sosnowcu.

PIANINO krzyżowe pancerne sprzedam 900 zł. byle zaraz. Sielecka 6, Getler.

NA miarę pasy do elegancji i lecznicze, ściśle stosowane do budowy ciała, „Rozalja". Sosnowiec Deblińska 11.

PIES wilczur łańcuchowy do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Orla 14

BUDKĘ murowaną sprzedam lub wynajmę. Wiadomość: Dąbrowa, Królowej Jadwigi 34.

PIEKARNIA o dwuch piecach, z całkowitem urządzeniem jest do odstąpienia zaraz lub od nowego roku, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 25, Peucker.

Na gwiazdkę! OBUWIE Na gwiazdkę!

— Tanie i solidne własnego wyrobu. —

Przy ulicy Warszawskiej 4 vis a vis kościółka kolejowego poleca

Adolf Dworakowski Uwaga: Drugi sklep przy ulicy Narutowicza nr. 11

— Przyjmuje się wszelkie obstalunki i reperacje. —

Niespodziankę świąteczną dla Zawiercia

— urządza od wtorku 23 grudnia Dyrekcja —

Kino-Teatru „STELLA"

wystawiając PIERWSZY POLSKI DŹWIĘKOWY FILM p. t.

„NA SYBIR"

W dźwiękowcu tym Społeczeństwo Zawiercia będzie miało możność WIDZIEĆ i SŁYSZEĆ największe polskie gwiazdy filmowe, jak Smosarską, Brodzisza, Samborskiego i wielu innych. Obraz ten o naprawde wielkiej wartości artystycznej ilustruje walkę polskich bojowników o wolność w roku 1905, z wszelkimi jej okropnościami, kazamat więziennych i katorgi. Takie sceny jak Wigilja polskich zesłańców na Sybirze, śpiewających przy choince kolędy wzruszyć musi do łez każdego. Podobnego filmu jeszcze w Zawierciu nie było! Dla młodzieży i dzieci wejście dozwolone.

„Dwór" Hurtownia Nabiału w Sosnowcu

POLECA NA ŚWIĘTA: Masło śmietankowe, masło solone i niesolone do ciasta, masło klarowane oraz jaja świeże i wapienne.

Ceny niskie. — Także z dostawą do domów

Sklep główny Nowopolna 28, tel. 10-25. Oddział — Warszawska 12, tel. 14-25.

— Zamówienia telefoniczne — tel. 10-25 —

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Dąbrowy Górniczej ogłasza przetarg publiczny, na stały wynajem kilku par koni do robót około budowy utrzymania i oczyszczenia dróg i ulic. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 bm. o godzinie 12 w wydziale Techniczno Gospodarczym Magistratu. Bliższych informacji udziela wydział Techniczno Gospodarczy Magistratu w godzinach urzędowych, gdzie również nabyć można formularze ofertowe po cenie 2 złote za jedną sztukę. Do przetargu; stawać będą obywatele miasta i przyległych gmin, posiadających conajmniej jedną parę silnych koni i wóz ciężarowy.

DLA każdego już jest wymarzone źródło oszczędności, kto używał będzie. 1) „Mitol", który czyści i odnawia ubrania, kostjumy i wszelką garderobę przywracając jej dawno utracony kolor. 2) „Trocalin", każden może sobie sam impregnować palta, płaszcze i wszelką odzież, czyniąc ją nieprzemakalną bez zmiany dawnego koloru materji. 3) „Piwomel". Jedna paczka „Piwomelu" wystarcza na zrobienie 12 litrów wybornego, smacznego i zdrowego piwa. Sporządzenie piwa z „Piwomelu" jest tak łatwe, jak ugotowanie kawy. Te trzy preparaty o niezwykłych zaletach wysyła się za nadesłaniem Zł. 7'00 — lub za zaliczeniem pocztowym Zł. 8.50 gr. Adresować: Centrala Nowości w Libertowie, poczta Swoszowice koł. Krakowa. Skrzynka pocztowa Nr. 2.

DO sprzedania dwu lampowy aparat radjowy. Tabelna 2, Ferdek.

OTOMANĘ dywanikową nową, bardzo tanio sprzedam. Tapicer, Sosnowiec, 1 Maja 14.

KANAPE, gramofon z płytami okazyjnie sprzedam. Pogoń, ul. Florjańska 11, Musialik.

KAFLE sprzedaje tanio Zajdman, Będzin, ulica Kołłątaja 46, róg Sączewskiej.

BUTY bronzowe i czarne niezniszczone sprzedam. Dziewicza 11, mieszkanie 11.

SPRZEDAM dobry patefon szafkowy za 75 złotych. Będzin - Ksawera, Paryska 7, Dobrowolski.

PANIENKA do sklepu potrzebna z kaucją, ewentualnie jako wspólniczka. Będzin, Sączewska 25, księgarnia.

KUCHNIE szamotowe przenośne sprzedam. Będzin, Sączewska 25, księgarnia

DWA powozy do sprzedania używane. Będzin, Wapienna 26, telef. 7-95.

MAHONIOWY stół na 50 osób patentowany i różne używane meble do sprzedania. Będzin, hotel Bristol.

SKLEP tytuniowy z urządzeniem sprzedam. Będzin, Sączewska 25, księgarnia.

Z POWODU zmiany interesu sprzedam 23 pręty placu — bardzo tanio w Dąbrowie Górniczej. Wiadomość: filja „Expresu" Dąbrowa.

SPRZEDAM dom na kolonji Dziewiąty, 4 ubikacje wolne, cena 6800 złotych. Tamże sprzedam dom 2 ubikacje wolne, cena 3400 złotych. Wiadomość: Dąbrowa, Wiejska 22, Kępa.

PIANINO krzyżowe prawie nowe, czarne, dobrej marki, natychmiast tanio sprzedam byle zaraz. Kielce, Sienkiewicza 52 w podwórzu, lewa oficyna I piętro. Karolina Siedlecka.

KONIKI dziecinne na biegunach solidnie wykonane do sprzedania. Stary Sosnowiec, ulica Prosta 1.

OKAZJA dla modystek! W Częstochowie — śródmieściu jest do sprzedania ładnie urządzony sklep z kapeluszami. Wiadomość Zawiercie 11 Listopada 9. Brodzińska.

SPRZEDAM maszynę do szycia „Singera" czółenkową za 80 zł. i bębenkową dobrze szyjącą. Niwka, ul. 1-go Maja 27 Cebrat.

WYPRZEDAŻ placów oraz starzyzny, wybrakowane z umundurowego taborowe, kwaterunkowe. Sosnowiec, dojście z ul. Starej 10. Szapiro.

SPRZEDAM szafę nową. Koperski, Pogoń, Majowa 18, wejście z Wielkiej.

POSADY I PRACE.

Uwaga kandydaci na kierowców

Przyjdź zrobić bezpłatnie jazdę próbną i praktykę warsztatową, a przekonasz się o prawidłowych zasadach nauki szoferskiej przy kursie St. Konopki, Sosnowiec, Swobodna 7. Zapisy codziennie, płatne ratami.

POTRZEBNY zaraz subjekt fryzjerski. Wiadomość: Orla 11, Kapuściński.

AKWIZYTORZY z branży technicznej, z niemieckim poszukiwani. Sosnowiec, skrzynka pocztowa 161.

ONDULATORKĘ zdolną poszukuje zakład fryzjerski. Szeftel w Niwce, ulica 1-go Maja 21.

POTRZEBNY pomocnik fryzjerski na okres przedświąteczny. Sosnowiec, Piłsudskiego 70.

POTRZEBNA panienka do pomocy w domu i sklepie. Wiadomość: Będzin, Sączewska 25, księgarnia.

POTRZEBNA ondulatorka od zaraz Wajsblatt. Pogoń. ul Długa 17.

PRZYJMĘ pracownika fryzjerskiego na stałe. Placek, Niemce.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski od zaraz. Będzin, Małachowskiego 1, zakład fryzjerski.

POTRZEBNA ekspedjentka do wędliniarni. Sosnowiec, Warszawska 14. Koss.

LOKALE.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Wiadomość: Warszawski, Ciasna 8. Sosnowiec.

SKLEP spożywczy i tytoniowy z mieszkaniem do wynajęcia. Dańdówka ulica Daniłowskiego Nr. 2.

ZAGINĘŁA karta rzemieślnicza na imię Romana Neya wydana przez Starostwo Będzińskie.

DO wynajęcia mieszkanie pojedyńcze i pokój z kuchnią, przedpokojem i śpiżarnią. Wiadomość: Sosnowiec, Rudna 21.

POSZUKUJĘ jednego mieszkania w Będzinie. M. Wajnsztok, Sosnowiec, Towarowa 5.

SKLEP spożywczy i tytoniowy z mieszkaniem do wynajęcia. Dańdówka, ulica Daniłowskiego Nr. 2.

SKLEP do wynajęcia w śródmieściu przy ul. Okrzei nr. 22 w Dąbrowie Górniczej. Wiadomość na miejscu lub u właściciela domu w Dąbrowie Górniczej ul. Kołłątaja nr. 21.

SKLEP z kuchnią do wynajęcia od zaraz w centrum miasta. Czeladź, Bytomska 25.

Matrymonjalne.

URZĘDNIK majętny poszukuje znajomości inteligentnej, gospodarnej, posażnej panny ewangeliczki do lat 25. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia szczegółowe pod J. Rychter poczta Mosty woj. Białostockie.

KAWALER z braku czasu, tą drogą szuka znajomości w celu matrymonjalnym. Oferty z fotografjami do filji „Expresu" w Będzinie pod „Leon".

DWÓCH młodych, inteligentnych agentów, wymownych, z kilkuletnią praktyką, przyjmą chętnie zastępstwo, ewentualnie zajmą się sprzedażą nowości. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do administracji „Expresu Zagłębia" pod „Dwóch".

Zgubione dokumenty.

GORECKI Karol zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu i wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gminę Garnek.

SZYMONEK Franciszek zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

MAKSYMILJAN Hałota zgubił książeczkę wojskową, wydaną w P. K. U. Będzin.

WINER Jakób Eljasz zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Będzin.

WELNER Lajner zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Będzin i patent od handlu, akt ślubny i inne papiery.

HANA Wierzbicka zgubiła książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

DOMAGAŁA Stanisław zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

ŻUREK Stanisław zgubił kartę rzemieślniczą, wydaną przez starostwo będzińskie.

ZGUBIONO koncesję tytoniową Nr. 1419 na imię Marji Nowak. Czeladź, Podwalna 12.

GŁOWINSKI Władysław zgubił tymczasowe zaswiadczenie wojskowe wydane przez P. K. U. Kutno i inne dokumenty.

ROŻNE.

KAŻDY na kursach samochodowych INŻYNIERA BOLESŁAWA FROMA, w Sosnowcu Warszawska 22, telefon 4-92 otrzymuje gruntowne wyszkolenie teoretyczne i praktyczne na kierowcę samochodowego. Zapisy na nowy kurs, który zaczynamy 1-go stycznia, przyjmuje sekretarjat kursów od 9-tej do 19-tej.

FORTEPIANY, pianina naprawia, stroi technik fachowiec Centaus, tel. 12-91. Sosnowiec.

UWAGA Właściciele Samochodów. Rejestracja odbędzie się w najbliższych dniach w Sosnowcu. Zainteresowani proszę zgłaszać się do Szkoły Szoferów Konopki. Zapisy do 21/XII 1930. Swobodna 7.

WARSZAWSKI zespół jazzbandowy z najnowszym repertuarem ostatnich przebojów, przyjmuje na karnawał bieżący zamówienia na bale. Będzin, hotel „Bristol", pokój Nr. 11 tel. 2—43.

POSZUKUJĘ kilka tysięcy złotych na pierwszy numer hipoteki. Dam dobry procent. Sosnowiec, Orla 14, Batko.

ODDAM na własność dziewczynkę jednomiesięczną niechrzczoną. Sosnowiec, Kordonowa 4, Kurkowa.

REJESTRACJA SAMOCHODÓW odbędzie się w najbliższych dniach, zgłaszać się proszę do Szkoły Szof. Mechaników St. Konopki w Sosnowcu, Swobodna 7, celem bliższych informacji.

DNIA 20.12 30 r. jadąc furmanką do szpitala na Pekin, zgubiono paczkę pomiędzy Dąbrową a Zagorzem, w której się znajdowały rzeczy: suknia biała i czarna, halka haftowana, koszule, majtki, welon ślubny, rękawiczki białe, to wszystko było wiezione dla śp. Zofji Gołąb, która zmarła w szpitalu o te rzeczy, nam bardzo chodzi, ponieważ były ślubne i na śmierć przeznaczone. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem na posterunek policji w Ząbkowicach.

UNIEWAŻNIAM weksel zgubiony, z wystawienia „Locarno", zlecenie M. Jasnego na zł. 300, pł. 25.11. 30 r. M. Jasny.

AKUSZERKA Adamczyk w Sosnowcu przeprowadziła się na ul. Daleką 19.

STANISŁAW Talentowski zgubił kwit na węgiel za 8-my i 9-ty miesiąc, wydany przez Gwarectwo Hr. Renard.

OSTRZEGAM przed wynajęciem mieszkania od p. Marcinkowskiego bez uprzedniego porozumienia się z gospodarzem domu. Rysia 1 w Sosnowcu.

Wydawca: Helena Monsiorska

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-94.